

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 5/2025

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Maj 2025

Jak wznowić produkcję sprzętu antyrakietowego

Mijają lata, mijają następne miesiące, a w Polsce nie udaje się wznowić produkcji sprzętu antyrakietowego. Oprócz produkcji amunicji, w naszym kraju możemy przestać produkować inny sprzęt wojskowy. Należałoby skupić się wyłącznie na produkcji sprzętu antyrakietowego i przeciwlotniczego. Mamy przecież sprzęt do tego, aby na granicy zatrzymać wszystkie pojazdy i wszystkich żołnierzy wroga. Natomiast jesteśmy bezbronni wobec rakiet, wystrzeliwanych przez wroga. Polska ma zbyt mało sprzętu antyrakietowego. Wydawałoby się, że nie ma nic prostszego, niż wznowić produkcję sprzętu antyrakietowego. W Polsce są przecież zakłady produkcyjne, mogące wznowić produkcję sprzętu antyrakietowego. W naszym kraju są odpowiednio wyszkoleni ludzie, do produkcji sprzętu antyrakietowego. Przedtem, gdy rządził PiS, to w naszym kraju produkowano małe ilości sprzętu antyrakietowego. Gdyby nie mafia, to naprodukowano by odpowiednią ilość sprzętu antyrakietowego. Niestety, mafia niezwykle sprawnie czuwa nad tym, aby w Polsce była tylko mała ilość sprzętu antyrakietowego. Prezydent Rosji nie chce się słuchać mafii w tym, aby wobec przeważającej, rosyjskojęzycznej ludności Ukrainy stosować bomby atomowe. Prezydent Rosji mówi mafii, że gdy przyjdzie czas na zaatakowanie Polski, to na polskie miasta będzie można wystrzeliwać rakiety z ładunkami atomowymi. Już teraz psychopaci, kierujący mafią, z radości zacierają ręce, myśląc o tym, jaką będą mieć zabawę z oglądania rzezi milionów ludzi, spowodowanej przez wybuchy bomb atomowych, niszczących polskie miasta. Dlatego mafia nie chce dopuścić do tego, aby Polska wznowiła produkcję sprzętu antyrakietowego. Gdyby Polacy mogli zestrzeliwać wszystkie rakiety, przekraczające granicę, to przecież wtedy mafijni psychopaci nie będą mieć zabawy z oglądania rzezi milionów ludzi, spowodowanej wybuchami bomb atomowych. Mafia wykląda więc teraz wielkie pieniądze na to, aby Polacy nie zaczęli produkować sprzętu antyrakietowego. Przekupuje się pieniędzmi wszystkich ludzi, mających wiedzę, jak opracowywać i produkować sprzęt antyrakietowy. Sam Pan Premier, z dwoma, czy trzema nieprzekupnymi ludźmi, nie będzie w stanie produkować sprzętu antyrakietowego. Chciałbym się pomylić, ale myślę, że w Polsce, z powodu mafii, nie uda się wznowić produkcji sprzętu antyrakietowego. Od dawna myślę o tym, że w Strefie Gazy może zaistnieć taka sytuacja, że tam tylko jeden nieprzekupny Polak, może wbrew mafii, zorganizować dla Polski, produkcję sprzętu antyrakietowego. Taka sytuacja teraz się tam zdarzyła. Ale ja nie powinienem o tym pisać. Powinno się działać tajnie, aby mafia o niczym nie wiedziała. Ja powinienem udać się do tajnych służb. Ale jakich? Przecież wszystkie polskie tajne służby są w rękach zagranicznej mafii, chcącej zacząć w naszym kraju wojnę. Tylko wyselekcjonowani przez mafię, bardzo przekupni ludzie, tra-

fiają do polskich, tajnych służb. Ludzie ci, niezwykle hojnie wynagradzani przez państwo polskie, pracują wyłącznie dla mafii. Dlatego ludzie z wywiadu wojskowego, z kontrwywiadu wojskowego, z Biura Bezpieczeństwa Narodowego udają już od wielu lat, że nie wiedzą o tym, że mafia zabrania Polsce produkować duże ilości sprzętu antyrakietowego. Żeby wznowić produkcję sprzętu antyrakietowego, ani mafia, ani żaden człowiek z polskich tajnych służb nie może wiedzieć, kto pracuje przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Nie widzę szans na to, aby w Polsce udało się tak tajnie produkować ten sprzęt. Widzę szansę na to, aby w podziemnych tunelach Strefy Gazy zacząć produkować sprzęt antyrakietowy dla Polski. Po październiku 2023 roku ani mafia, ani wywiady Izraela i USA nie wiedzą, kto wstępuje do Hamasu. Ludzie w Strefie Gazy nauczyli się tajnie pracować. Można więc tak produkować sprzęt antyrakietowy w podziemnych tunelach Strefy Gazy, aby mafia nie wiedziała, jacy ludzie pracują przy produkcji tego sprzętu. Testować ten sprzęt na powierzchni mogą ludzie z zasłoniętymi twarzami. Wtedy mafia nie będzie wiedziała, jakich ludzi ma przekupywać pieniędzmi. W Strefie Gazy mamy najbardziej zmotywowanych ludzi do tego, aby zacząć produkować sprzęt antyrakietowy. Jeśli polski Jelcz, ze sprzętem antyrakietowym, wjedzie do podziemnego tunelu Strefy Gazy, to będzie tam można znaleźć ludzi mających wiedzę, chcących tajnie opracowywać, udoskonalać i produkować ulepszony sprzęt antyrakietowy. Od października 2023 roku Izrael nie może militarnie zwyciężyć w Strefie Gazy. Od początku marca 2025 roku Izrael blokuje dostawy żywności, oraz innych towarów, do całkowicie otoczonej, przez izraelskich żołnierzy, Strefy Gazy. Bojowników Hamasu chce Izrael pokonać głodem. Ale wpierw umrze z głodu milion dzieci, znajdujących się w Strefie Gazy. Ze względu na historię, Polska jest najlepszym krajem do tego, aby statkami dostarczać pszenicę, ratując tym życie miliona dzieci w Strefie Gazy. Wpierw trzeba powiadomić władze Izraela, że Polska chce ratować życie miliona dzieci, w tym celu statkiem dostarczy się pszenicę do Strefy Gazy. W czasie rozdawania dzieciom pszenicy, muszą ustać wszelkie walki. Polscy żołnierze, na misji pokojowej, będą zestrzeliwać wszystkie rakiety Hamasu, oraz samoloty, rakiety i drony Izraela, przekraczające granice Strefy Gazy. W ten sposób, kilka polskich samochodów Jelcz ze sprzętem przeciwlotniczym i antyrakietowym, będzie mogło się znaleźć na terenie Strefy Gazy. Z terenu Egiptu nie będą chyba mogły wjechać. Ale polskie łodzie desantowe będą mogły przywieźć te Jelcze ze statku, na plażę Strefy Gazy. Również pszenica będzie mogła być dostarczana ze statku, polskimi łodziami desantowymi, na plażę Strefy Gazy. Trzeba wymóc na rządzie Izraela to, aby Izrael nie atakował statku, przywożącego dzieciom pszenicę. Do ochrony statku z pszenicą, oraz łodzi desantowych będą potrzebne przynajmniej 2 polskie okręty wojenne, lub okręty wojenne z innego kraju Unii Europejskiej. Izraelskie służby można dopuścić tylko do tego, aby kontrolowały, czy na pokłady statków nie są przywożeni ludzie ze Strefy Gazy. Jeśli Izrael chce czynić Strefę Gazy największym na ziemi więzieniem, to teraz nie musimy się temu sprzeciwiać. Ale Strefa Gazy nie jest izraelskim terytorium, dlatego należy wyrugować ze Strefy Gazy wszelkie izraelskie i amerykańskie służby, oprócz amerykańskich organizacji, chcących dostarczać żywność. Chcąc produkować tam sprzęt antyrakietowy, Polska powinna kontrolować tam również przejścia graniczne, aby decydować, kogo można do Strefy Gazy wpuścić. Po zewnętrznej stronie przejść granicznych powinny stać służby izraelskie, od strony Egiptu izraelsko-egipskie, zaś pośrodku przejść granicznych powinny stać służby polskie. Po wewnętrznej stronie przejść granicznych powinni stać ludzie Hamasu, z zasłoniętymi twarzami, aby ich

wróg nie mógł rozpoznać, jakie osoby należą do Hamasu. Myślę, że Hamas łatwo zgodzi się na takie funkcjonowanie przejść granicznych, jeśli w pobliżu brzegu morskiego Strefy Gazy będzie statek z pszenicą, a polskie łodzie desantowe, ochraniane przez polskich żołnierzy, będą dostarczać pszenicę do Strefy Gazy, nie dopuszczając w tych miejscach Strefy Gazy, żadnych żołnierzy izraelskich i amerykańskich. Polscy żołnierze, będąc na misji pokojowej, mają prawo, wspólnie z bojownikami Hamasu, siłą usuwać żołnierzy izraelskich ze Strefy Gazy, gdyż tutaj nie ma terytorium izraelskiego. Uratowanie życia milionowi palestyńskich dzieci jest sprawą najważniejszą. Produkcja sprzętu przeciwlotniczego i antyrakietowego jest również sprawą najważniejszą, gdyż taki sprzęt nie zagraża innym krajom, a będzie ratować życie milionów ludzi. Wszystko jest łatwe i proste, oprócz tego, jak znaleźć nieprzekupnych ludzi. W artykule pokazałem, w jaki sposób można wznowić produkcję sprzętu antyrakietowego. Lech Konczak

Kto nie chce uratować życia miliona dzieci

Od początku marca 2025 roku Izrael blokuje dostawy żywności, oraz dostawy wszelkich innych towarów do Strefy Gazy, całkowicie otoczonej przez żołnierzy izraelskich. Ja przed 20 marca 2025 roku telefonowałem do Rzecznika Praw Dziecka w Warszawie po to, aby Rzecznik podjął działania, celem których będzie dostarczanie statkami pszenicy dla 1 miliona dzieci. 20 marca 2025 r wysłałem do Rzecznika Praw Dziecka wnioski o ratowanie życia dzieci. Chcąc przyspieszyć działania Rzecznika, w dniu 21 marca 2025 r wysłałem wniosek o szybkie ratowanie życia dzieci. Załączam wydruk pisma z dnia 21 marca 2025 roku:

„Temat: ZSM.441.290.2024.AM - szybkie ratowanie życia dzieci

Nadawca: mparafii@wp.pl <mparafii@wp.pl>

Data: 21.03.25, 12:26

Adresat: RzecznikPrawDziecka <RzecznikPrawDziecka@brpd.gov.pl>

Dzień dobry. Wczoraj napisałem do Rzecznika Praw Dziecka wnioski o ratowanie życia miliona dzieci w Strefie Gazy. Ponieważ trzeba działać szybko, to proponuję, aby do krótkich pism, pisanych przez Rzecznika, załączać teksty, bądź fragmenty tekstów, które wcześniej ja napisałem. Można załączać tekst pisma wczoraj wysłanego do Rzecznika. Również można załączać fragmenty tekstów z Miesięcznika Parafii Wielkopolskich. Załączam teraz artykuł z tego miesięcznika z kwietnia 2024 roku. Z poważaniem Lech Konczak

Załączniki:

Artykuł z kwietnia 2024.pdf

38,8 KB

W dniu 21 marca 2025 r nie mogłem się dodzwonić do Rzecznika Praw Dziecka. Telefon tam dzwonił. Tylko nikt nie podnosił słuchawki. Podobnie było w dniach następnych. Dopiero 17 kwietnia 2025 r ktoś tam odebrał telefon. Ta osoba informowała mnie, że Rzecznik moje wnioski z dn. 20-03-2025 i 21-03-2025 otrzymał, ale żadnych, innych informacji teraz nie otrzymam. Na moje pytanie, dlaczego Rzecznik

w tej sprawie tak opieszale działa, ta osoba odpowiedziała, że mają dużo spraw, ale za mało osób do pracy. Wtedy powiedziałem, że sprawa uratowania życia miliona dzieci musi być w pierwszej kolejności załatwiana. Ta osoba odpowiedziała, że później otrzymam pisemną odpowiedź, a teraz jest lepiej, żebym się zwrócił do innej instytucji. Po czym ta osoba się rozłączyła. Wtedy ja napisałem i wysłałem do Rzecznika następny wniosek, o dostarczeniu osoby do pracy, załączam wydruk z dn. 17-04-2025 roku:

„Temat: ZSM.441.290.2024.AM - szybkie ratowanie życia miliona dzieci

Nadawca: mparafii@wp.pl <mparafii@wp.pl>

Data: 17.04.25, 14:39

Adresat: RzecznikPrawDziecka <RzecznikPrawDziecka@brpd.gov.pl>

Wniosek o szybkie ratowanie życia miliona dzieci. Przed 20 marca 2025 roku telefonicznie zwracałem się do Rzecznika Praw Dziecka o podjęcie działań, powodujących wysłanie statków z pszenicą do Strefy Gazy, celem uratowania życia miliona dzieci. Nabrałem obaw, że moje telefoniczne rozmowy nie spowodują podjęcia działań, mających ratować życie miliona dzieci. Dlatego 20-03-2025 roku, oraz 21-03-2025 roku wysłałem pisemne wnioski do Rzecznika Praw Dziecka o podjęcie działań, a więc szybkie napisanie pism do rządu RP i ambasad krajów arabskich, aby w ten sposób spowodować szybkie wysłanie statku z pszenicą do Strefy Gazy. Rząd Izraela zatrzymuje wszelkie dostawy żywności do Strefy Gazy, ale nie może Polsce zabronić dostarczenia pszenicy dla miliona dzieci. Dlatego Rzecznik Praw Dziecka jest najlepszą instytucją do tego, aby zorganizować dostawy pszenicy, ratujące życie miliona dzieci, gdyż jest instytucją zajmującą się tylko dziećmi. Dlaczego jest tak powolne działanie Rzecznika Praw Dziecka? Jeśli jest brak ludzi, to ja mogę Rzecznikowi Praw Dziecka dostarczyć człowieka, który będzie pisał pisma, oraz organizował dostawę pszenicy, dla dzieci w Strefie Gazy. Lech Konczak“

Do dzisiaj, 2 maja, nie mam odpowiedzi od Rzecznika. Chyba Rzecznik wysłał pismo do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Teraz nie rozstrzygam, kto nie chce ratować życia miliona dzieci, czy Rzecznik Praw Dziecka, czy też osoba z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Cenny czas mija, nie słysząc, żeby ktoś chciał ratować życie miliona dzieci. Nie rząd RP, ale Rzecznik Praw Dziecka jest najlepszą instytucją do tego, aby zorganizować dostawy pszenicy dla 1 miliona dzieci. Rząd RP powinien tylko przychylić się do wniosku Rzecznika, o wysłanie polskich żołnierzy z misją pokojową, celem ochrony dostaw żywności, dla 1 miliona dzieci.

Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst – księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl